

ROLA CHÓRU W KULTURZE MUZYCZNEJ SPOŁECZEŃSTWA.

Zrózniczkowanie dziedzin życia codziennego pozbawiło nas „samowystarczalności“. O zaspokojenie naszych najzwyczajniejszych potrzeb zwracamy się do licznych specjalistów, którzy je prędzej i lepiej załatwią, jako wydoskonaleni w danych dziedzinach. Jest to objaw normalny w społeczeństwach cywilizowanych, tem głębiej zresztą sięgający w życie, im wyższy jest poziom przemysłu, techniki, nauki. Przyzwyczailiśmy się do tego, że mamy tych specjalistów gotowych na usługi w każdej dziedzinie życia. Ale to już jest stanowisko niesłuszne. Nie wystarczą społeczeństwu np. specjaliści sportowcy, bo przecież zrozumiałą rzeczą jest, że dla osiągnięcia osobistego rozwoju fizycznego trzeba samemu zaprawiać swe ciało w sporcie, gimnastyce itp. To też kierujące sportem władze, czy instytucje, starają się o powszechność przysposobienia sportowego, spotykając się naogół ze zrozumieniem społeczeństwa.

Gorzej jest, gdy chodzi o duchową stronę jednostki, zwłaszcza o rozwój jej muzykalności. Wciąż jeszcze pokutuje mniemanie, że w epoce radja i gramofonu wystarczy nam muzyka maszynowa, którą się słyszy przecie „w wykonaniu najlepszych specjalistów“, że dla kontaktu z muzyką żywą, nie mechaniczną, dość jest w ostateczności pójść na koncert „specjalisty“. Pocóż więc drogą znaczniejszych wysiłków dochodzić do słabych rezultatów w grze na jakimś instrumencie, lub poświęcać czas na próby chóralne, skoro nie zamierza się zostać specjalistą — zawodowym muzykiem? Conajwyżej można ściągnąć na siebie pogardliwy epitet dyletanta!

Jednak rozwój duchowy, tak jak fizyczny, można osiągnąć jedynie przez osobistą zaprawę. Tylko osobista praktyka muzyczna rozwiniętej jednostki, umuzykalni ją i zapewni dostęp do najwyższych szczytów twórczości muzycznej. Ludzie uprawiający muzykę choćby w najskromniejszym zakresie słuchają inaczej, więcej i głębiej reagują na odbierane wrażenia muzyczne, żyją szerszem życiem duchowem. Wiadomo też, że najwyższy rozwój muzyki osiągnęła w wieku XVII do XIX, kiedy to uprawianie muzyki przez amatorów było najbardziej rozpowszechnione i należało wprost do obowiązków kulturalnego człowieka.

Uprawianie więc osobiste muzyki jest jednym z niezastąpionych czynników umuzykalnienia, uprawianie jej bezinteresowne, bez aspi-